

Dzień strajków i manifestacji pracowniczych we Francji

6 października 2021

W blisko 200 miejscowościach Francji doszło wczoraj do manifestacji i strajków na wezwanie ośmiu central związkowych przeciw antyspołecznej polityce prezydenta Emmanuela Macrona. To sprzeciw wobec „reformy” ubezpieczenia od bezrobocia znacznie obniżającej zasiłki, jak i skracającej czas ich otrzymywania, oraz w obronie płac i siły nabywczej podminowanych inflacją, szczególnie skokową podwyżką cen energii. Francuski rząd w służbie bogatych wytrwale poszerza obszar biedy.

<https://www.youtube.com/watch?v=oQXIhFGfgew>

Neoliberalny ekstremista Emmanuel Macron dokonał znamienego wyboru: zamiast walczyć z ucieczkami podatkowymi bogaczy, które co roku powodują blisko sto miliardów euro strat budżetowych, kazał ograniczyć kontrolę i ściganie tych złodziei, by skupić się na uderzeniu w bezrobotnych, którzy mieliby „oszukiwać” państwo na niecały jeden miliard. Do tego nad pracownikami ciąży groźba przesunięcia wieku emerytalnego do nawet 67 lat (w celu zwiększenia bezrobocia, które zwiększa konkurencję między najuboższymi i zmniejsza ich płace), a w tej chwili ceny podstawowych produktów poszły ostro w górę, gdy płace pozostają, jakie były.

W protestach biorą udział zarówno pracownicy sfery budżetowej, jak i pracujący u prywatniarzy.

Nauczyciele, transportowcy, urzędnicy, robotnicy budowlani, pielęgniarki – przekrój zawodowy manifestantów jest bardzo szeroki. Obostrzenia covidowe ciągle jeszcze hamują akcje związkowców, ale według lewicowej centrali CGT, nastąpił widoczny powrót do zebrań związkowych i sejmików pracowniczych. Zdaniem Céline Verzeletti, sekretarz

konfederalnej CGT, chodzi o „przebudzenie obywatelskie”, które ma zapowiadać „gorącą jesień”.

Wczorajsze strajki spowodowały pewne perturbacje w szkołach i transporcie publicznym, lecz według organizatorów protestu, manifestacje i przerwy w pracy są konieczne, by kwestie socjalne pozostały obecne w czasie obecnej, prezydenckiej kampanii wyborczej. Oprócz skandalicznej reformy ubezpieczeń od bezrobocia, ludzie krytykują brak podwyżki płacy minimalnej i brak reakcji państwa na rekordowe dywidendy akcjonariuszy spółek giełdowych, które wylądują w rajach podatkowych. Manifestacje pracownicze są też skierowane przeciw „paszportom sanitarnym”, zmuszającym do szczepień amerykańskimi preparatami przeciwko COVID-19 nawet dzieci, pod karą wykluczenia społecznego. CGT widzi w tym „poważne zagrożenie dla praw pracowniczych”.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)